



---

## Hoene-Wrońskiego Józefa

---

**Dzielnice:** Śródmieście

**Osiedla:** Solec

**Atrybuty:** Nazwy pamiątkowe Od polskich postaci historycznych

**Rok utworzenia nazwy:** 1923

---

### Opis

**Józef Maria Hoene-Wroński wł. Josef Hoëné** (1776-1853) - matematyk, fizyk, filozof, ekonomista, prawnik i poliglota znający biegle 12 języków obcych. Pochodził z Wolsztyna, w 1792 roku uciekł z domu (wówczas to przyjął nazwisko "Wroński"), by wstąpić do Szkoły Korpusu Artylerii. Podczas insurekcji kościuszkowskiej walczył w obronie stolicy w stopniu ogniomistrza (miał dowodzić baterią na Czystem, która zniszczyła magazyn prochowy na Woli). Aresztowany przez Rosjan podczas bitwy pod Maciejowicami szybko wstąpił do ich armii, gdzie błyskawicznie awansował do stopnia kapitana. Jego dalsze koleje życia są owiane tajemnicą. Według jednej wersji z wojska miał odejść po wizji, jakiej doznał na balu z okazji urodzin cesarza Napoleona Bonaparte - miał zrozumieć wówczas tajemnicę początku wszechświata i wszelkie prawa nim rządzące a co za tym idzie zreformować ludzką wiedzę, tworząc zarazem uniwersalny system filozoficzny. Według innej natchnienie spłynęło na niego podczas obserwacji gwiazd w Marsylii a z wojska miał odejść już w 1800 roku i przedostać do Francji w celu wsparcia tworzących się tam Legionów (zdał sobie wówczas sprawę, że jest Polakiem, chociaż o czeskich korzeniach). W 1810 roku założył rodzinę i osiadł w Paryżu. Napisał setki prac (z dzisiejszego punktu widzenia pseudo-) naukowych, specjalizując się we... wszystkim. Jako jedną z pierwszych przedstawił Wydziałowi Nauk Fizycznych i Matematycznych Instytutu Francuskiego metodę połączenia wszystkich gałęzi matematyki i opracowania jednej uniwersalnej zasady dla wszystkich dziedzin. Następne prace dotyczyły algebry, rachunku różniczkowego i zaowocowały wyśmianiem go w środowisku. Trwało to wszystko kilka lat, (na swoje "badania" stracił majątek a nic nie zyskał), po czym wyjechał do Anglii, gdzie przedstawił rewolucyjną metodę wyznaczania długości geograficznej na morzu. ponownie wyśmiany, z jeszcze większymi długami powrócił więc do Francji. Oddał się wówczas prawie wyłącznie filozofii i metafizyce (żyjąc na skraju nędzy nie musiał wykładać dodatkowych funduszy), czego ukoronowaniem było ogłoszenie memoriału do cara Mikołaja I w związku z wybuchem powstania listopadowego. To on wprowadził wówczas pojęcie mesjanizmu jako opatrnościowej roli narodów słowiańskich, co spowodowało jego konflikt z Adamem Mickiewiczem. Powrócił wówczas do wynalazków technicznych, z których na uwagę zasługuje jedynie prototyp "koła ruchomego" czyli późniejszej gąsienicy. Swoje poglądy filozoficzne próbował jeszcze wykorzystać podczas Wiosny Ludów, jednak nie zyskał żadnego zainteresowania. Zmarł w skrajnej nędzy i samotności, uznany za dziwaka, w Neuilly-sur-Seine pod Paryżem.

---

## Ciekawostki

### Stan obecny:

Nr 3-9 (po stronie nieparzystej): **Domki Profesorskie**. Kolonia Profesorka jest zespołem 18 jednorodzinnych domów własnych wybitnych architektów warszawskich - profesorów (wykładowców) Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Wybudowana została w latach 1922 - 1928. Koncepcja stworzenia wspólnego zespołu domów w zielonym otoczeniu zrodziła się w 1921 roku z inicjatywy Zdzisława Mączyńskiego i Tadeusza Zielińskiego seniora i przybrała formę zorganizowaną w postaci powołanej 1922 roku Spółdzielni Mieszkaniowej Profesorów Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. We współpracy z ówczesnym Rektorem Politechniki - prof. Antonim Ponikowskim spółdzielnia uzyskała od państwa odpłatnie, bardzo ciekawie ukształtowany teren na skarpie wiślanej ograniczony ulicami Górna, Józefa Hoene-Wrońskiego (nadano jej nazwę po utworzeniu Kolonii, gdyż powstała jako nowe założenie w trakcie jej tworzenia, w projekcie Kolonii nazwała się Nowoutworzona) i Myśliwiecką. W ramach projektu Kolonii teren przecięto również nowowyznaczoną uliczką Profesorską, która w centrum osiedla przechodziła w placyk - miniaturowy odpowiednik małomiasteczkowego rynku (dziś to założenie urbanistyczne jest całkowicie zniszczone, gdyż placyk jest zabudowany garażami). Wszystkie domy kolonii (z wyjątkiem domu Romualda Gutta) zostały zaprojektowane w stylu "dworkowym", będącym formą poszukiwania polskich, rodzimych, narodowych zasad kształtowania domu mieszkalnego. Ci z wykładowców Wydziału Architektury, którzy nie byli architektami posłużyli się pomocą kolegów - współtwórców Kolonii. Tak np. dom prof. Antoniego Ponikowskiego projektowali Zdzisław Mączyński i Tadeusz Zieliński senior. Kształt Kolonii odwołuje się, w zminimalizowanej skali, do idei miasta-ogrodu rozkwitłej na początku XX wieku. Koncepcja Kolonii zyskała wsparcie władz młodego, polskiego państwa gdyż uważano, że domy własne architektów będą niejako domami wzorcowymi dla polskiego stylu budownictwa mieszkaniowego, który chciano zaszczerpić odrzucając style postzaborcze. Pierwszym ukończonym domem Kolonii Profesorskiej był, zasiedlony 29 X 1923 roku, dom prof. Zdzisława Mączyńskiego (projekt datowany na XI 1921). Przed II wojną światową posesje nie były całkowicie i trwale rozgraniczone. Dzieci mieszkańców bawiły się w ogrodach i na "ryneczkach", ale osiedle było ogrodzone - ulica Profesorska miała bramę od strony Hoene-Wrońskiego i furkę od strony Myśliwieckiej - obie ukradzione w latach 80'tych XX wieku. Obecna furka od strony Myśliwieckiej jest z 2011 roku i została zaprojektowana, jak cały remont ulicy Profesorskiej bez znajomości i próby zapoznania się z dokumentami archiwalnymi. Projektant z Makowa wygrał przetarg, bo zaproponował najniższą cenę - nigdy jednak nie widział ulicy w naturze. 23 IV 2010 cały zespół urbanistyczny wpisano do rejestru zabytków.

Serdecznie dziękujemy prof. dr. Markowi Kisilowskiemu za nadesłany tekst oraz pełną listę pierwszych lokatorów.

Nr 3: zaprojektowany w stylu dworkowym. Jego właścicielem był Edmund Ludwik Bartłomiejczyk (1885-1950) - grafik. Był rodowitym warszawiakiem, początkowo kształcił się w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie a następnie kontynuował naukę w stolicy. Był cenionym wykładowcą akademickim - najpierw na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej a następnie na Akademii Sztuk Pięknych, gdzie - jako profesor - prowadził Katedrę Grafiki Użytkowej. Specjalizował się w grafice książkowej (m.in. A. Puszkina "Bajka o carze Sałtanie, o jego synu sławnym i potężnym bohaterze księciu Gwidonie Sałtanowiczu i o pięknej księżniczce Łabędzicy" i "Bajka o śpiącej królewnie i siedmiu junakach", J. I. Kraszewski "Dziad i baba", "Klechdy polskie" w opracowaniu Stanisława Dzikowskiego, M. Wańkowicz "O Małgosi, świneczce, króliczku, muszce i o niegrzecznym

piesku", J. Ejsmond "Opowieść o Janku kominiarczyku i o dymiącym piecu króla Stasia", S. Żeromski "Popioły", A. Dygasiński "Przygody młodzieńca czyli Robinson polski", E. Jeziński "W obcej szkole", M. Guranowski "Sirat" i "Ofiara krwi", S. Godlewski "Warszawa", H. Zakrzewska "Zaklęty dwór", H. Bobińska "Zemsta rodu Kabunauri"), drzeworycie, litografii, eksperymentował z innymi technikami metalowymi. Był autorem bardzo cenionych ekslibrisów. Należał do grona członków-założycieli Stowarzyszenia Polskich Artystów Grafików "Ryt", Koła Artystów Grafików Reklamowych oraz Bloku Zawodowych Artystów Plastyków. Po wojnie reaktywował ASP, będąc jej prorektorem w latach 1945-46. Zmarł w Warszawie.

Na frontowej ścianie budynku tablica pamiątkowa.

Kolejnym mieszkańcem tego domu był profesor Tadeusz Tuszewski (1907-2004) - grafik, liternik, specjalista w zakresie konserwacji książki, absolwent i wieloletni wykładowca Akademii Sztuk Pięknych. Przez wiele lat związany był również z Saską Kępą - mieszkał w domu przy ul. Zwycięzców 3/5.

Nr 5: zaprojektowany w stylu modernistycznym, zbudowany z cementowej, szarej cegły (elewacja powstała w wyniku przesunięcia jej poszczególnych warstw, co daje wizualny efekt gry światłocienia), przypomina ułożone na siebie różne bryły, kryje od tyłu piękny ogród. Właścicielem był Romuald Gutt (1888-1974) - architekt.

Nr 7: jednopiętrowy, o dwuspadowym dachu, z mieszkalnym poddaszem. Oryginalnie miał nad wejściem płaskorzeźbę. Podczas okupacji hitlerowskiej dom został poważnie uszkodzony (trafiony bombą lotniczą), swój oryginalny wygląd odzyskał dopiero w latach `90. Jego właścicielem był Karol Jankowski (1868-1928) - architekt. Pochodził z Kielc, kształcił w Odessie i Rydze, gdzie na tamtejszej politechnice uzyskał tytuł inżyniera architekta. W Warszawie znalazł się w 1901 roku, wówczas też nawiązał współpracę z Franciszkiem Lilpopem, z czasem tworząc z nim spółkę. Był jednym ze współtwórców Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, dwukrotnie pełniąc obowiązki jego dziekana. Projektował zarówno gmachy użyteczności publicznej (m.in. Instytut Aerodynamiczny Politechniki Warszawskiej - ul. Nowowiejska 24, d. 6 Sierpnia 50; Dom Handlowy Pawła Tarasowicza - ul. Bielańska 18; siedziba Towarzystwa Akcyjnego "Ludwik Spiess i Syn" - ul. Daniłowiczowska 16; Dom Towarowy Bracia Jabłkowscy - Bracka 25; gmach Zarządu Towarzystwa Zakładów Gazowych - ul. Kredytowa 3; Instytut Higieny Dziecięcej im. barona Lenvala - ul. Litewska 16; Bank Pierwszego Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu - pl. Powstańców Warszawy 1; zakład sióstr nazaretanek - ul. Czerniakowska 137; zabudowania towarzystwa akcyjnego "Ursus" w Czechowicach), jak i domów (dom Spółdzielni Budowy Własnych Mieszkań i Domków "Zjednoczenie" - ul. Jaracza 7; domy podoficerskie Funduszu Kwaterunku Wojskowego - ul. Krajewskiego 4 i ul. Wiśniowa 54; kamienica Lessera - ul. Miodowa 21/23; kamienica Krzemińskich - pl. Żelaznej Bramy 6, domy przy: al. Róż 8 oraz 10, ul. Bielańskiej 18, ul. Kredytowej 3, ul. Moniuszki 2). Wiele z jego dzieł niestety nie zachowało się do dnia dzisiejszego. Zmarł w Warszawie, spoczął na Powązkach.

Nr 9: zbudowany w stylu dworcowym, posiada piękny ogród. Jego właścicielem był Józef Seredyński - architekt i malarz, członek Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków. Kierował budową teatru w Białymstoku, współpracował z czasopiśmie "Architektura i Budownictwo".

**Data nadania nazwy:** 1923.12.06